

PRZEWODNIK ✙ KATOLICKI

nr 2 14.01.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Jezus zaś, odwróciwszy się
i ujrzawszy, że oni idą za Nim,
rzekł do nich: „Czego szukacie?”
J 1, 38



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

DIALOG Z INNYMI

BŁOGOSŁAWIĆ CZY NIE

*Kłopotliwa
niejednoznaczność*

ROSJA PAŃSTWEM ISLAMSKIM?

*Muzułmanie największą
grupą wyznaniową*

SREBRNY INTERNET

*Senior w sieci
pilnie potrzebny*

SZTUKA WYBACZANIA

*Przebaczyć nie znaczy
zapomnieć*



WIELKA WYPRZEDAŻ!



ponad 100 tytułów
w wyjątkowo
niskich cenach!

sprawdź na www.swietywojciech.pl
oferta ważna do wyczerpania zapasów



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Rozeznawać roztropnie i wielkodusznie
MICHAŁ PALUCH OP

10 Trzy kroki
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Wyzwanie ekumenizmu
MONIKA BIAŁKOWSKA

16 Rozmowa z ks. prof. Marcinem Kowalskim o dialogu chrześcijańsko-żydowskim
MAŁGORZATA BILSKA

18 Jezus jest dzieckiem judaizmu – rozmowa z ks. prof. Mirosławem S. Wróblem
MAŁGORZATA BILSKA

drogami Kościoła

22 Starsi parafianie: są, a jakby ich nie było
KS. ARTUR STOPKA

24 Kłopot z błogosławieństwem
MICHAŁ KŁOSOWSKI

Ojciec nasz

28 Szkoła pojednania
ELŻBIETA WIATER

przezrocza

30 Bóg w przezroczach
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

sprawy polskie

32 Zmiany, zmiany, zmiany
PIOTR WÓJCIK

35 Prof. Wojciech Łączkowski – prawdziwy Poznańczyk
TOMASZ ŁUCZEWSKI



12

TEMAT Z OKŁADKI

Brak jedności jest dramatem Kościoła. Jak budować przestrzeń dla dialogu ekumenicznego? Jak wejść w dialog z wyznawcami innych religii?

FOT. HANAN ISACHAR/GETTY IMAGES



40

BLISKO SIEBIE

Wybaczyć nie zawsze jest łatwo, ale zawsze wiąże się z tym ogromne korzyści, zarówno dla osoby skrzywdzonej, jak i krzywdziciela

bliżej świata

38 Rosja państwem islamskim
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

40 Przebaczyć nie znaczy zapomnieć – rozmowa z Anną Słysz
KAROLINA KRAWCZYK

43 Przewyciężyć traumatyczną przeszłość
BOGNA BIAŁECKA

46 Rozmowa z Piotrem Toczyskim o obecności seniorów w internecie
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

50 Anna Świrszczyńska na nowo odkryta
NATALIA BUDZYŃSKA

52 Wandeia – inna Francja nie umarła
JACEK BORKOWICZ

Recenzje

bez owijania

62 O. Jacek Mleczo o wspólnocie mimo różnych wyznań
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 metropolia poznańska
58 diecezja bydgoska
60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

27 Polityka miłości w praktyce
JACEK BORKOWICZ

36 Komu zależy na gorących sporach
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

37 Śniadanie z tęczową flagą
PIOTR ZAREMBA

54 Nowe
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



Dialog bierze się z miłości

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Początek roku przynosi Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Jest on w Kościele katolickim w Polsce poprzedzony Dniem Judaizmu (17 stycznia), a kończy się w przeddzień Dnia Islamu (26 stycznia). Wszystkie te obchody często nie ograniczają się jedynie do dnia czy tygodnia, ale towarzyszy im szereg rozciągniętych w czasie wydarzeń: nabożeństw, modlitw, konferencji, koncertów i innych spotkań.

Powraca też przy tej okazji wśród niektórych katolików pytanie o sens takich dni. I nie jest to w gruncie rzeczy głupie pytanie. Trudno bowiem angażować się w coś, w czym nie widzi się celu. Być może więc dla niektórych te obchody będą okazją właśnie do tego – by zrozumieć, dlaczego Kościół decyduje się na dialog z innymi wyznaniem, z innymi chrześcijańskimi denominacjami, a nawet szerzej – z całym światem i z każdym, kto dialog z Kościołem chce podjąć.

Czasem słychać też argument: będziemy otwarci na dialog, jak żydzi czy muzułmanie ustanowią w swoich wspólnotach religijnych oficjalny dzień katolicyzmu. To jakby powiedzieć, że będziemy miłować bliźniego, jak ten zacznie miłować nas. A jednak logika Ewangelii jest inna. Jako naśladowcy miłości Boga, która zawsze pozostaje uprzedzająca wobec naszego działania, również i my pierwsi mamy wyciągać ręce w geście miłości wobec innych. Jezus rozmawia przy studni z Samarytanką, wywołując jej zdziwienie. „Jakżeś Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?” – pyta Jezusa. A ewangelista Jan tłumaczy: „Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem”. W innym zaś miejscu, odpowiadając na pytanie uczonego w Piśmie, kto jest jego bliźnim,

opowiada przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Możemy więc dzisiaj zastanowić się, z kim my unikamy się dziś nawzajem? Kto jest dla nas owym obcym, tym, którego nie chcielibyśmy uznać za brata? Bo właśnie z nim mamy wejść w dialog.

Celowo wyszedłem poza dialog ekumeniczny czy międzyreligijny. Jest on dla mnie okazją to refleksji na temat dialogu w ogóle. Dialogu z innym. Z drugim. I chyba w zrozumieniu dialogu w ogóle tkwi problem (nie)zrozumienia takich obchodów jak dni modlitw o jedność chrześcijan czy dni judaizmu albo islamu.

Trudność jest już na poziomie semantycznym i wydaje się, że przekłada się również na rozumienie istoty sprawy. Mówimy o dialogu, rozmowie, ewangelizacji, przepowiadaniu, nawracaniu i... nie traktujemy tych słów komplementarnie, lecz przeciwstawnie. Dialog zakłada słuchanie i próbę zrozumienia tego, kim jest

i co mówi ten, z którym się spotykam. Dialog zakłada w ogóle otwarcie na spotkanie. Jak Jezus był otwarty na spotkanie z Samarytanką, podjął z nią rozmowę, słuchał jej. A potem mówił do niej. Czy przekonywał? A może pokazywał drogę, którą On sam jest? Proponował, ale pozostawiał wolność decyzji. Nie zmuszał, nie mówił, że jeśli nie zrobi tego czy tamtego, spłonie w ogniu piekielnym. Tak, Jezus mówił o istnieniu piekła i duchów nieczystych, ostrzegał przed tą rzeczywistością, ale nie koncentrował na niej swego nauczania i nie używał jej ani jako straszaka, ani pałki do siłowego nakłaniania do przyjęcia Jego nauki. Jezus pozwalał odejść, a w przypowieści o synu marnotrawnym, jak wiemy, zgadza się nawet na nasze błędzenie, zawsze jednak mając nadzieję na powrót, zawsze będąc gotowym do przyjęcia, w geście otwartych dłoni. Zawsze gotowym do rozmowy, dialogu, bez napiętnowania, choć w prawdzie.

Czy tego typu spotkania, dialogowanie z innymi, przeczą misji ewangelizacyjnej? A czy przeczy jej świadectwo ucznia, kierującego się miłością, której sam wprawdzie doświadczył od Boga? Ktoś, kto doświadcza tak bezgranicznej miłości, jaką kryje w sobie choćby otrzymany w sakramencie pokuty i pojednania miłosierdzie, nie może przejść obok tego obojętnie. Dlaczego chrześcijanin kocha nawet nieprzyjaciół i tak wiele mówi o miłości? Jeśli to pytanie będzie nurtowało tych, którzy nas spotykają i z którymi wchodzimy w dialog, nie musimy się o nic więcej martwić. Łaska Boża doprowadzi ich do pełni prawdy. Paradoksalnie jednak łaska Boża chce nas mieć za współpracowników prawdy, a więc tych, którzy przez dialog otworzą innym oczy na rzeczywistość, której dotychczas być może nie znali.

Możemy więc dzisiaj zastanowić się, z kim my unikamy się dziś nawzajem? Kto jest dla nas owym obcym, tym, którego nie chcielibyśmy uznać za brata? Bo właśnie z nim mamy wejść w dialog

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

Prenumerata



We wszystkich wariantach:

- „Przewodnik Katolicki” w Twojej skrzynce pocztowej • gwarancja stałej ceny • wszystkie dodatki tematyczne gratis • dodatkowo e-wydanie „Przewodnika” (także z modlitewnikiem „5 minut z Bogiem”) już we wtorek w Twojej skrzynce mailowej • 15% rabatu na jednorazowe zakupy na swietywojciech.pl i mercado.pl • koszt przesyłki (5 zł) w cenie

364 zł (9 zł/nr)

Półroczna

GRATIS wybrana książka „Wiara” lub „Kościół” ks. Jana Frąckowiaka*



676 zł (8 zł/nr)

Roczna

GRATIS książka „Słowo Boże czytane u źródeł” o. Pawła Trzopka z komentarzami do niedzielnych czytań na cały nowy rok liturgiczny

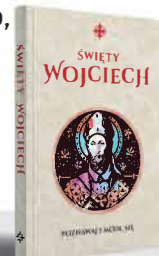


W PREZENCIE książka niespodzianka spośród publikacji, których patronem medialnym jest „Przewodnik”

188,50 zł (9,50 zł/nr)

Kwartalna

GRATIS wybrany modlitewnik z serii Poznawaj i módl się (św. Wojciech, św. Szarbel, św. Michał Archanioł, św. Ojciec Pio, św. Antoni Padewski, św. Roch)*



* wyboru dokonasz przy zakupie prenumeraty

oferta ważna do 17 stycznia 2024 r.

II niedziela zwykła

14 stycznia 2024

Rozeznawać roztropnie i wielkodusznie

Czytania zapraszają nas tym razem do przyjrzenia się tematowi powołania. Zapewne chodzi nie tylko o radykalne wybory drogi życiowej, ale o wszelkie odnajdywanie woli Boga („powołania w powołaniu”). Pierwsze czytanie pomaga dostrzec, że dzieje się to w pewnym procesie. Zauważa on w sobie trzy istotne elementy: inicjatywę Boga, wielkoduszną odpowiedź człowieka, pomoc wspólnoty.

Opowieść o powołaniu Helego przedstawia powołanie jako odpowiedź na wezwanie – głos Boga – który może być usłyszany, ale bynajmniej nie jest tak przemożny, iż nie można mu się oprzeć. Podobnie jak w przypadku opowieści o spotkaniu Eliasza z Bogiem, Bóg nie przychodzi w wichurze, w trzęsieniu ziemi, ale „w szmerze łagodnego powiewu” (por. 1 Krl 19, 12). Czasami wydaje nam się, że wolelibyśmy głos przemożny. Bóg przychodzi w łagodnym powiewie zapewne dlatego, by nie przesłonić swoim przyjściem wypowiedzianego już do nas słowa – w stworzeniu, w swoim Synu. Chce też naszej odpowiedzi danej w wolności i płynącej z miłości.

Powołanie wiąże się z wypowiedzeniem czy nawet zmianą imienia (Ewangelia). Dokonuje więc przemiany naszej tożsa-

mości. Wszelkie dopytywanie się z naszej strony o Bożą wolę bez otwartości na to, że Bóg przetworzy to, kim jestem, czy sam chcę być, jest zatem trochę niepoważne. Samuel przybiega posłusznie do Helego, ale z naszymi odpowiedziami różnie bywa. Ewangeliczna opowieść o Piotrze dobrze ilustruje nasze trudności z odpowiadaniem na Boże zaproszenia. Co przy tym istotne, wchodząc w grzech, przestajemy słyszeć Boże wezwanie (drugie czytanie). Miast Boga tworzymy sobie bożka: moja wola i moja przyjemność zastępują Bożą wolę.

Odnalezienie powołania – woli Bożej – nigdy nie będzie jednak możliwe bez wspólnoty – Heli, którzy pomogą nam rozeznąć, czy Andrzejów, którzy poprowadzą nas do Chrystusa. Mają oni być ostrożni i odważni zarazem. Heli zachowuje się jak Kościół, który bardzo powściągliwie ocenia niezwykle zdarzenia. Nie stwierdza za pierwszym razem: „Pan mówi”. Głosu Boga nie należy i nie potrzeba wmawiać w rzeczywistość. Z drugiej jednak strony, gdy zyskuje pewność, że dzieje się coś niezwykłego, nie waha się uznać interwencji Boga i zaprosić do wielkoduszności.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy szukam woli Bożej
w moim życiu? Czy pomagam
w poszukiwaniu woli Bożej innym?



Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela 1 Sm 3, 3b-10.19

Samuel spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!». Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!». Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem, przecież mnie wołałeś». Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanąwszy, zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!». Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha».

Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

1 Kor 6, 13c-15a.17-20

Bracia: Ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz ja wam mówię, kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!



Słowa Ewangelii według św. Jana J 1, 35-42

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?». Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu –

gdzie mieszkasz?». Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» – to znaczy:

Pływający łodzią karmią mewy na rzece Jamuna podczas zimnego, mglistego poranka w New Delhi, 5 stycznia br.

FOT. MONEY SHARMA / AFP/EAST NEWS

Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: «Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 15 stycznia 1 Sm 15, 16-23 | Mk 2, 18-22

WTOREK 16 stycznia 1 Sm 16,1-13 | Mk 2, 23-28

ŚRODA 17 stycznia św. Antoniego, op. 1 Sm 17, 32-33.37.40-51 | Mk 3, 1-6

CZWARTEK 18 stycznia 1 Sm 18, 6-9;19, 1-7 | Mk 3, 7-12

PIĄTEK 19 stycznia św. Józefa Sebastiana Pelczara, bp. 1 Sm 24, 3-21 | Mk 3,13-19

SOBOTA 20 stycznia 2 Sm 1, 1-4.11-12.19.23-27 | Mk 3, 20-21

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





Wyzwanie ekumenizmu

Ekumenizm w Kościele się nie przyjął – takie wnioski można wysnuć z synodalnych syntez. Żeby mogło się to zmienić, podział Kościoła musi realnie nas zboleć. Musimy dostrzec, że istniejące podziały są zgorszeniem i antyświadcstwem.

MONIKA BIAŁKOWSKA

Gdyby najbardziej ogólnie próbować podsumować to, co na temat ekumenizmu padało w czasie synodu w głosach z poszczególnych parafii i diecezji świata, można by powiedzieć wręcz, że ekumenizm w Kościele się nie przyjął. W syntezach na szczeblach lokalnych traktowany był jak temat, na który owszem, zadano jakieś pytania, ale nikt nie ma doświadczenia, więc rzuca się kilka ogólników. Tam, gdzie wierni Kościoła zdobywali

się na szczerość, mówili, że owszem, słyszeli, ale jest to sprawa, która ich nie dotyczy – że to kwestia w Kościele raczej niszowa, że zajmuje się nią głównie grupa pasjonatów i specjalistów, ale nie jest to coś, czym żyje ogół.

DYSCYPLINA DLA ELITY

Analiza synodalnych syntez ze świata wskazuje, że jeśli gdzieś ekumenizm rzeczywiście jest praktykowany, to niezależnie od kontynentu w tych krajach,

w których Kościół katolicki nie jest dominujący, gdzie zachowana jest liczebna równowaga między wyznaniami. Taka sytuacja z jednej strony zewnętrznie zmusza do szukania porozumienia i do współpracy. Z drugiej strony pozwala ludziom na bieżąco zderzać własną wiarę z wiarą innych ludzi, szukać nie tylko różnic, ale też płaszczyzny porozumienia. Dopiero w takiej sytuacji ekumenizm zaczyna być rozumiany nie jako teoria dla grupy wybranych, ale jako praktyka dotycząca całej wspólnoty i jako wyzwanie dla wszystkich.

Niezależnie od tego, czy taka diagnoza nam się podoba, czy nie – taki właśnie obraz wyłania się z synodalnych spotkań i syntez, publikowanych na całym świecie, i z takim obrazem trzeba się zmierzyć. Czy rzeczywiście ekumenizm może pozostać domeną niektórych: naukowców, pasjonatów i tych, których praktycznie dotyczy ze względu na miejsce zamieszkania i sąsiadów?

WSCHÓD KONTRA ZACHÓD

Historia podziału chrześcijaństwa jest długa i skomplikowana. Zaczęła się praktycznie już w V w., kiedy to na skutek wędrówek ludów biskupi rzymscy i patriarchowie wschodni stopniowo oddalali się i uniezależniali od siebie, również politycznie i administracyjnie. Nie bez